



Niestety tego dnia księciu nie sprzyjało szczęście. Jego koń podkutą złotymi podkolkami podczas pogoni za złodziejem potknął się i przewrócił...

Kiedy księżę wstał od rana zauważył brak jednej podkowy. Nagła zmiana nastroju władcy nieszykłe zaskoczyła jego poddanych...



Księżę musiał się przyznać, że tylko ta zgubiona podkowa była złota i to ona przynosiła mu szczęście. Mimo poszukiwań władca już nigdy nie odzyskał niewybranej podkowy.

Legenda głosi, że po trzech dniach można ujrzeć jej blask pomiędzy gałęziami drzew spacerując po łochowskich lasach...